

MAJ

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3—56	9—9
KSIEŻYC	
wschód	zachód
7—	—
Dl. dnia	
15—13	7—29

WTOREK

Dzisiaj św. Domicilla.
Jutro św. Stanisława.

Stonocznie i ciepło

Jedynie miejscami na Polesiu było wczoraj chmurno, poza tym całym obszarem Polski była pogoda słoneczna i przeważnie bezchmurna. Po lekkich przymrozkach w dzielnicach wschodnich i w górach, temperatura w całym kraju o godz. 7 wahała się od +6 st. do 11 st. Opadów w ciągu doby ubiegłej, oprócz śladu w Wileńskim i na Wołyniu, nie notowano.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła, przy słabych wiatrach miejscowych.

S. p. Helena Tarczyńska

Dnia 12 kwietnia r. b. zmarła w Łowiczu i tam została pochowana s. p. Helena Tarczyńska, b. nauczycielka prywatna, ostatnio b. archiwistka Biblioteki Publicznej w Warszawie.

S. p. Helena Tarczyńska zmarła w 85-ym roku życia. Całe swe życie oddała dla cichej i ofiarnej pracy dla dobra narodu. Bez rozgłosu i jakichkolwiek myśli o zasłudze, orderach, nagrodach, emeryturze — pracowała bez wytchnienia z jedną ideą: dla Polski. S. p. Helena Tarczyńska była dwukrotnie więziona za konspiracyjną pracę oświatową. Kto ją znał osobiście na trud jej życia, widział w niej świetlaną wzór, godzien naśladowania.

Ostatnie lata, obezwładniona starością, przeżyła s. p. Helena Tarczyńska w domu swych krewnych w Łowiczu. Do ostatniej chwili swego życia zachowała umysł jasny, a pogodny oraz potęgę niezłomnego ducha.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odprawione zostanie w Warszawie w sobotę 11 bm. w kościele Po-Karmielickim przy Krak. Przedmieściu o godz. 10.30 rano.

Cześć jej świetlanej pamięci!

Po żydowsku do robotnika polskiego

Występ bundowca w Łucku

Łuck, w maju. Nietylko niezainteresowanego, przypadkowego słuchacza, lecz wszystkich obecnych na sali teatru Miejskiego w Łucku na akademii 1 maja polskich robotników ogarnęło dziwne uczucie niestowarzyszenia, gdy na scenie stanął mówca, którego półkolista nos nie nasuwał żadnych wątpliwości co do jego rodzowego pochodzenia. Delegat żydowskiej międzynarodówki „Bundu” z Warszawy przyjechał do Łucka, by „płomiennym” przemówieniem, wzmożnić i podnieść na duchu biednego polskiego robotnika. By tego dokonać, rozumował sprytny bundowiec, nie wiele trzeba akcesoryjnych pomocniczych; starczy znaleźć język, którym można by wniknąć najgłębiej do przekonania polskiego robotnika... I znalazł!... Przemówił po... żydowsku!...

Całą tę żalną jermiadę pięniącego się mówcy możemy najwyżej zbagatelizować, gdyż rozumiemy żydowską nienawiść do Hitlera, nie dziwi nas również to groźne ostrzeżenie, które mówca, z taką ufnością w swoją moc i siłę, rzucał przeciwko temu, który się ważył targnąć na „Ratten Verband” (dosłownie, to związek szczurów, lecz mówca miał na uwadze Związek Radziecki Rosji Sowieckiej), — dziwi nas tylko fakt, że ów bundowski przybłęda, władający poprawnie językiem polskim, ośmiela się przemawiać do polskiego robotnika żydowskim żargonem. Ale dziwi nas przede wszystkim i boli to, że polski robotnik wytrwał, milcząc i spokojnie, blisko godzinę czasu na tem, dosłownie, żydowskim kazaniu.

Chciałoby się krzyknąć w jakimś paroksyzmie bólu: — dokąd, robotniku polski, idziesz?... Gdzie twoje poczucie dumy i godności narodowej, że milcząc zezwalasz, by pierwszy lepszy demagog żydowski, jeden z tych, którym w pierwszym rzędzie twoją hędę i bezrobocie zawdzięczasz, występował jako twój trybun na forum publicznym?... Z tej strony da-

remnie spodziewasz się poprawy twego bytu. W walce, by przed wszystkim robotnik polski miał chleb, pracę, by znalazł należny mu szacunek i miał zagwarantowane swoje prawa obywatelskie, łącz się razem z toba całe społeczeństwo polskie i tylko ono jest

w stanie dać ręką, że prawa te wywalczy. I oby zrozumienie tej prawdy, że nie żydowska demagogia, lecz wytężona praca całego narodu polskiego te warunki stworzy, nie przyszło dla robotnika polskiego, szczególnie na kręśach wschodnich, za późno.

OKAZJA! w Pierwszym Lombardzie Akcyjnym

Pl. Napoleona Nr. 2

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości
Spółka Akcyjna

Licytacja codziennie

począwszy od dn. 8 maja 1935 r.

Pozatem Towarzystwo sprzedaje z wolnej ręki po niskich cenach różne kosztowności spadłe z licytacji

Pięć nowych kościołów w diecezji łuckiej

ŁUCK, 6.5. (KAP). — Ks. Biskup A. Szelażek podczas tegorocznej wizytacji pasterskiej dokona poświęcenia 4-ch nowych kościołów: w Ożeninie — kościół murywany, zbudowany staraniem ks. Jacha; w Smydze — kościół zbudowany staraniem ks. prał. Świdarskiego przy pokryciu kosztów budowy prawie wyłącznie przez Liceum Krzemienieckie; w Biskupicach — kościół zbudowany przez hr. Kaszowskiego. Projek-

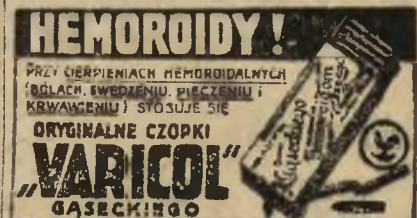
tował plany i kierował robotami przy budowie tego kościoła prof. Skórewicz; w Osadzie Krechowickiej — kościół wzniesiony z inicjatywy porucznika B. Podhorskiego ze składek osadników i przy pomocy zapomóg pana ministra Kościalkowskiego. Poświęcenia piętego nowego kościoła w Żytyniu dokona ks. Biskup Walczewski. Kościół w Żytyniu został zbudowany przy pomocy ks. Biskupa Gawliny.

Po ogłoszeniu wyroku dwóch oskarżonych zemsta

ŁÓDŹ, 6.5. Sąd Okręgowy w Łodzi po 6-dniowym procesie ogłosił wyrok przeciwko oskarżonym o nadużycia w urzędzie opłat stemplowych. Skazani zostali: b. sekretarz urzędu Kazimierz Szumla na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, Teodor Cześniak na 2 lata więzienia i 1.000 zł. grzywny, Abraham Kolski na rok więzienia i 100 zł. grzywny.

Szumla Cota na 10 miesięcy więzienia 400 zł. grzywny, Chaim Lewin 8 mies. więzienia i 500 zł. grzywny; pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

W czasie ogłoszenia wyroku oskarżony Cześniak dostał ataku epileptycznego. Widok ten tak podziałał na Szumla, że padł zemdłow na ziemię. Na sali powstał popłoch i rozległ się płacz kobiet. Szumla oceniano, Cześniaka odwieziono do szpitala. Na wniosek obrońcy sąd postanowił pozostawić Cześniaka na wolności za kaucją 5.000 zł.



PRZY ZWIEŻENIACH CHOROBY HEMOROIDALNEJ (BOLESIACH HEMOROIDALNYCH, KRZWAKACH, KREWAWIENIACH) SŁOŻE SIĘ ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL” GASEKINGO

W Przemysłu do obchodu 3-maja

Niedopuszczono polskiego „Sokoła“

PRZEMYŚL, 6.5. — Powszechne oburzenie wywołał tu fakt, że „Sokół” przemyski nie został dopuszczony w dniu 3 maja do udziału w obchodzie święta narodowego. Gdy prezes „Sokoła” interwenjował w tej sprawie u komendanta miasta, p. Majkowskiego, ten po porozumieniu się z dowódcą O. K. K., gen. Gluchowskim, oświadczył, że „Sokoła” nie dopuszczono wobec bojkotu, jaki w stosunku do tego stowarzyszenia prowadzi oddział wojska, stacjonowane w Przemyslu. Wskutek tej paradoksalnej decyzji, 2 maja w czasie tradycyjnej uroczystości na Zamku przy kamieniu Konstytucyjnym, ufundowanym przed 44 laty właśnie przez sokolstwo przemyskie, nie zjawili się zupełnie wojsko, a nazajutrz 3 maja sokolstwo wzięło udział tylko w nabożeństwie w katedrze — i na tem musiało poprzestać. Choć „Sokolowi” nie pozwolono uczestniczyć w pochodzie, wzięli w nim udział masowo wszystkie związki żydowskie.

Przyczyną bojkotu „Sokoła” przez wojsko, jest przeprowadzony swego czasu na walnym zebraniu wybór p. mgr. Włodzimierza Bilana na członka zarządu. Mgr. Bilan już od szeregu lat pracuje na terenie sokolstwa, zajmując w Przemyslu kierownicze stanowiska, a dopiero w tym roku zauważono jakoś, że mgr. Bilan kieruje potem Stronnictwem Narodowym i dlatego różnymi metodami próbowano uniemożliwić jego wejście do zarządu „Sokoła”. Gdy jednak mimo sanacyjnych szykan na walnym zgromadzeniu sokolskim przeszła lista zarządu z mgr. Bilanem na czele, np. Scholze - Srokowski, jako kierownik 10-go okręgowego urzędu z W. F. i P. W. przesłał na ręce prezesa „Sokoła” list zainicjujący, że wojsko przerywa współpracę z „Sokołem” i przestaje mu udzielać jakiegokolwiek pomocy.

Należy zaznaczyć, że już przed paru laty, kiedy jeszcze nikomu

nie śniło się o bojkocie mgr. Bilana, również nie dopuszczono „Sokoła” do obchodu rocznicy 3-cio majowej.

Obecnie zaś charakterystyczne jest, że pismo p. Scholze-Srokowskiego powoływało się na przemówienie p. Bilana, wygło-

szone na „Opłatku” sokolim, który odbył się w styczniu, a więc na 4 miesiące przed obchodem 3-majowym, a na 2 miesiące przed wysłaniem listu p. Srokowskiego. Dopiero więc po dwóch miesiącach przypomniano sobie o „nieprawomyślności” p. Bilana.

Wielka afera przemysłowa

100 wagonów ryb

przeszmuglowano z Sowietów do Niemiec

GDYNIA, 6.5. — Na wódkandzie wydziału karnego Sądu Okręgowego w Gdyni znajduje się w przyszłym tygodniu wielka sprawa o przemyt na szkodę Skarbu Państwa stanowiąca największą aferę celną ostatnich czasów. Uzupełnienia skarbowe poniesione spowodowały te afery sięgają sum milionowych niedających się nawet ściśle określić.

W wyniku dwuletniego śledztwa, które prowadzone było w Warszawie, Łodzi, Lwowie i innych większych miastach Polski, sporządzono akt oskarżenia przeciwko uczestnikom niebywałej afery szmuglerskiej, która spowodowała przywiezienie do Polski olbrzymich transportów ryb nieocelonych. Z wybrzeża morską przywieziono do większych ośrodków kraju, aż 100 wagonów ryb pochodzących z Sowietów i Niemiec. Część transportów przemysłowych szła dla zmylenia uwagi władz celnych przez Daniełozdiami motorowami i kutrami.

ZA 15-20 ZŁ. miesięcznie ubierz się w eleganckie i tanie ubrania z firmy **SOLIDRAT** Wspólna 37/1. Posiadamy na skądzie ubiory, płaszcze męskie, damskie, kostiumy gotowe i na zamówienie. Urzędnikom państwowym, samorządowym bez zaliczki.

Organizatorami olbrzymiego co do rozmiarów przemytu byli właściciele jednej z największych gdańskich hurtowni ryb B-cia I. i

7 dzień w barze nocują kelnerzy

czekając na interwencję władz

Przy ul. Nowy Świat 61 mieściła się restauracja p. n. „Bar Myśliwski”, której właściciele: Stefan Greulich i Eugeniusz Tuszewski, z dn. 30 kwietnia zamknęli swój zakład, zwalniając personel. Lecz pracownicy, którzy już od pewnego czasu nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia, postanowili bronić się do upadłego i wszyscy pozostali na miejscu.

Właściciele restauracji zaczęli usuwać ruchomości, chcąc ukryć je przed wierzycielami, lecz pracownicy, w liczbie 20 osób, (kelnerzy, kucharze, pomocnicy i

subjekci) przeszkadzali temu, zawiadamiając policję X komis. Jednocześnie poszkodowani wystąpili do Sądu Pracy, i uzyskali zabezpieczenie sądowe na pozostałe rzeczy, między którymi znajdują się bardzo cenne i ciekawe trofea myśliwskie. Wyrok skierowano do komornika, który jutro dokona zajęcia ruchomości restauracji.

Pretensje personelu „Baru Myśliwskiego”, na które składają się pobrane kucje, zaległe pensje, oraz należności urlopowe — wynoszą 8.600 zł.

Bójka żydów na odczynie

wódza rewizjonistów

W sali teatru „Wielka Rewja” przy ul. Karowej, wczoraj podczas odczytu Włodzimierza Zabołotńskiego, wódza rewizjonistów, został pobity przez grupę „Bejtawców”, Benjamin Datoczn (Waliców 5).

Otrzymał on kilka ran tłuczonych głową wskutek pobicia łaskami i kaskietami. Okazuje się iż Datoczn był swego czasu komendantem „Bejtawców”. Roznamiętnionych rewizjonistów uspokoiła policja

W teatrach i na ekranach Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:
Teatr Narodowy „Poskromienie złośnicy”. Teatr Mały „Wszelkie prawa zastrzeżone”. Teatr Polski „Judasz”. Teatr Kameralny „To więcej niż miłość”. Ibsena z Grywina. Teatr Letni „Muzyka na ulicy”. Offenbacha z Modzelewska i Dymsha. Teatr Aktora: „Krzyk” z Jaraczem. T. Nowy: „Człowiek czynu” Choromańskiego.

A teraz, na co warto pójść do kina?

Światowid (Marszałkowska 111) — „Ulica rozkoszy”. Stylowy (Marszałkowska 112) — „Mała mateczka”. Atlantic (Chmielna 33) — „Czerwony Sułtan”. Apollo Marszałkowska 106) — „Bengali”. Capitol (Marszałkowska 125) — „Roześmiane oczy”. Europa (Nowy Świat 63) — „Idziemy po szczęście”. Rialto (Jasna 3) — „Mężowie do wyboru”. Casino (Nowy Świat 40) — „Niedokończona symfonia”.

Program polskich radiostacji

WARSZAWA

Wtorek, dnia 7 maja

WARSZAWA: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert małej ork. P. R. 12.50 „Chwilka dla kobiet”. 12.55 Dziennik połudn. 13.05 Płyty. 13.50 „Z rynku pracy”. 13.55 — 14.00 Wiadom. o ekspozycji polsk. 15.35 Przegląd gieldowy. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 „Listy od dzieci”. 17.00 „Skrzynka P. K. O.”. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Skrzynka językowa”. 18.00 Koncert Chóru Juranda. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 „Wiadomości rolnicze”. 19.25 sport. 19.35 Utwory na fortepian. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Audycja wesołych melodii filmowych. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert. 22.00 — 22.30 Koncert z Lwowa. 22.30 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22.45, 23.05 Muzyka (płyty). 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

Środa, dnia 8 maja

WARSZAWA: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Trio J. Dworakowskie go. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 „Ogród zoologiczny” (płyty). 13.55 Wiadom. o ekspozycji polsk. 15.35 Przegląd gieldowy. 15.45 Orkiestra salona P. R. 16.30 „Trzecie zebranie klubowe”. „Ze świata dziewcząt”. 16.45 „Kwadran słynnych artystów” (płyty). 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 „Muzyka współczesna dla niedowidzących” (płyty). 17.50 „Książka i wiedza”. „Od gwiazdy do atomu”. 18.00 Zespół Harmonistów Warszawskich. 18.15 „Wizyta”. Skecz. 18.30 „Skrzynka poczt. techniczna”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolic”. 18.45 Piosenki (płyty). 19.07 Program. 19.15 „Chronimy dobytek od wypadków”. 19.25 Sport. 19.35 Tadeusz Olsza śpiewa. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Płyty. 20.15 Wieczór Mickiewicza. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Odczyt w jęz. esperantkim. 21.40 Recital z Katowic. 22.00 Koncert. 22.15

CAFÉ „SIM” Królewska 11 tel. 296-29
godz. 20.30 Dancing. — W. Elektrowicz p. Bielecka — śpiew.

Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej

25-lecie śmierci pisarki

Two im. M. Orzeszkowej przypomina, że 25-lecie śmierci Elizy Orzeszkowej obchodzić będzie dn. 13-go maja r.b.

Dla uczczenia tej rocznicy Tow. im. Orzeszkowej wydało własnym nakładem szereg prac: Ad Astra — dwugłos p. El. Orzeszkowej i Juliusza Romskiego, 2 pogadanki dla użytku szkół, p. prof. A. Drogozowskiego i p. J. H., Portret Elizy Orzeszkowej z lat młodych.

Na zjeździe Niemców sanacyjnych

odśpiewano „Jeszcze Polska“

ŁÓDŹ, 6.5. W niedzielę odbył się w Łodzi ogólnopolski zjazd t. zw. Niemców sanacyjnych, zorganizowanych w Związku Kulturalno-Gospodarczym. Sale obrad udekorowano umiatakami o barwach polskich i portretami Prezydenta Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego. Na zjeździe

uroczyste nabożeństwo żałobne w Warszawie i Grodnie, audycje radiowe w Warszawie i Wilnie, obchody w szkołach na całym terenie Rzeczypospolitej oraz szereg uroczystości urządzonych staraniem Tow. im. El. Orzeszkowej w Grodnie, uzupełnia program, związany z rocznicą śmierci wielkiej niezapomnianej autorki „Nad Niemnem”, „Chama” i tylu innych arcydzieł Jej wielkiego ducha.

podkreślono „lojalną współpracę z narodem polskim dla dobra wspólnej ojczyzny”. Po uchwaleniu rezolucji wysłano depesze boldownicze do członków rządu i odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginie”. Na zjeździe przemawiał przedstawiciel pacyfistów austriackich, p. Elster z Wiednia.

W Lublinie znów awantury

Lublin jest terenem ciągłych awantur. Raz bokser spoliczkował sędziego, to znów pobili się, ale, nie na ringu, tylko na sali dwaj pięściarze, a ich musiano wyrzucić z sali.

Wczoraj znów wynikła awantura. Odbywał się tam mecz o mistrzostwo kl. A pomiędzy Unją i Wieniawą. Mecz dał wynik 2:2. Po meczu „wrolemni” obu drużyn pobili się na

ulicy pałkami i kamieniami. Interwenjowała policja.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. K. KRAJEWSKI
WENERYCZNE CHOROBY
przyjmuje w swojej prywatni. Lecznicy, Chmielna 36, od 8 r. - 9 w. Niedz. do 1. Tel. 267-52